

Fundacja podziękowała

Data publikacji: 6.04.2018 10:50

To były szczególne podziękowania. Nie zabrakło góralskiej muzyki i wielu dobrych słów. Ale jest też za co dziękować. Fundacja Zdrowia Śląska Cieszyńskiego dzięki inicjatywie państwa Smykowskich pozyskała dla cieszyńskiego szpitala wiele sprzętu medycznego.

Współpracują ze szpitalem od przeszło trzech lat. Dzięki temu pacjenci mogą w lepszych warunkach powracać do zdrowia. Dwa lata temu dzięki inicjatywie Henryka Smykowskiego, syna dra Floriana Smykowskiego, założyciela i pierwszego ordynatora oddziału otolaryngologicznego w Szpitalu Śląskim, w placówce oddano po remoncie nowoczesny gabinet zabiegowy. Ale to był dopiero początek wsparcia, które pan Henryk organizował dla cieszyńskiej lecznicy.

- Dziękujemy dzisiaj za poprzednie i obecne dary. Nasza współpraca rozpoczęła się w roku 2015. To, co przyjechało do Cieszyna, to dary pochodzące ze szpitali w Niemczech. Łóżka, ale i większy i mniejszy sprzęt medyczny. W ciągu kilku lat wartość sprzętu przekroczyła kilkaset tysięcy złotych. Państwo Smykowscy są największymi, prywatnymi darczyńcami naszej fundacji – podkreśla Janusz Martynek prezes Fundacji Zdrowia Śląska Cieszyńskiego.

W ostatnich dniach Oddział gruźlicy i chorób płuc wzbogacił się o kolejny sprzęt. Pacjenci mogą korzystać z wygodniejszych, zmechanizowanych łóżek szpitalnych. Dary rzeczowe zostały przekazane Szpitalowi Śląskiemu w Cieszynie przez Tropenlinik Paul-Lecher-Krankenhaus GmbH z Tübingen. Łączna wartość daru to 80 000 zł.

- To nie my jesteśmy darczyńcami, my ich tylko szukamy w Niemczech – mówił skromnie Henryk Smykowski. Jak podkreślał podczas spotkania, jego rolą jest wyszukiwanie szpitali, które przechodzą modernizację i pozbywają się starszego sprzętu. **- Starszego, ale w pełni funkcjonalnego. To dobre urządzenia, łóżka, szafki. W Niemczech nowy sprzęt musi być modny. Stary, choć dobry jest usuwany** – dodaje Smykowski. **- Ale z ogromną radością ten sprzęt był nam wydawany. Kiedy pielęgniarki dowiedziały się, że jedzie on do Polski, do Cieszyna mówiły, że to bardzo dobrze, że nie trafi na śmietnik** – podkreśla żona pana Henryka, Janina.

W maju planowany jest kolejny transport sprzętu. Wczorajsze spotkanie uświetnił występ Zespołu Pieśni i Tańca z Golezowa.

Jan Bacza

